

Helaska Bliza

DWUTYGODNIK "PRZYJACIÓŁ HELU"

NR 13 9.05.1997

cena 0,80 zł

BIZNES Z PRZYRODA



HELANIE - PRZYJACIÓŁMI PRZYRODY ?



Zatoka Gdańska jest rejonem gdzie pilnie należy wypracowywać bezkonfliktowe w stosunku do środowiska naturalnego i zgodne z kulturą tradycją formy rozwoju gospodarczego. Jak ważne jest to miejsce z punktu widzenia przyrodniczego zaświadcza utworzenie Nadmorskiego Parku Krajobrazowego. Bogactwo bioróżnorodności tego akwenu zachęca specjalistów do wydzielenia w ramach Konwencji Helsińskiej specjalnego morskiego obszaru chronionego (tzw. BSPA - System of Coastal and Marine Baltic Sea Protected Areas).

Hel leży niemal w samym środku tego akwenu. O jego rozwoju decydowały, decydują i długo jeszcze będą decydować trzy ważne gospodarczo i społecznie funkcje, rybołówstwo, turystyka i garnizon. To one, dając ludziom prace zapewniały im i miastu niezbędny dla życia zarobek.

Każdą z nich cechuje mocno eksploatacyjny stosunek do zasobów i walorów przyrodniczych. Powodzenie ekonomiczne rybołówstwa zależy od bogactwa surowcowego łowisk, turystyki - od walorów rekreacyjnych przyrody. Natomiast wynikająca z geograficznego położenia funkcja bazy militarnej wpływa bezpośrednio poprzez swoją aktywność i charakter na jakość okupowanego środowiska. To dodatkowo limituje rozwój obu wcześniej wymienionych przejawów gospodarki

Do tej pory zakres i stopień wykorzystania przyrody niestety nie uwzględniał potrzeb harmonizowania rozwoju gospodarczego i społecznego ze zdolnościami regeneracyjnymi otaczającej natury. Grupy eksploatatorów zainteresowane maksymalizacją zysków czy zaspokojeniem potrzeb *de facto* pogłębiały degradację środowiska naturalnego.

Obecnie rosnące oczekiwanie i potrzeba podnoszenia ekonomicznego standardu życia mieszkańców Helu stworzyły płaszczyznę konfliktu społecznego o dostęp do „wolnych” walorów przyrodniczych: plaż, lasów, terenów miejskich.

Lista problemów jest długa. Rybacy indywidualni oraz przedsiębiorstwa połowowe maksymalizują eksploatację ichtiofauny często kosztem różnych elementów ekosystemu morza (nie tylko

gatunków będących bazą surowcową rybołówstwa). Notuje się przekraczanie limitów połowowych, przyłów gatunków chronionych, wysoką śmiertelność ssaków i ptactwa wodnego.

Właściciele bazy hotelowej oraz handlowcy są zainteresowani intensyfikacją ruchu turystycznego. Nad-popyt usług noclegowych owocuje presją na nowe tereny pod budownictwo. Rodzi wzrost ruchu samochodowego oraz potrzebę nowych usług socjalno-bytowych.

Baza wojskowa użytkuje duże zasoby terenów leśnych i wybrzeża w sposób obiektywny blokuje i będzie zapewne blokować rozwój gminy i wpływać na pomniejszanie jej dochodów. Ochrona przyrody na terenach jednostek jest niedoceniana.

Miasto (gmina) ulokowane na topograficznie i militarnie ograniczonym terytorium nie mając możliwości zarobkowania innego niż intensyfikacja turystyki stara się to czynić w każdy dostępny sposób. Dochody własne nie są w stanie sprostać zapóźnieniom w gospodarce odpadami, systemie kanalizacji i braku oczyszczalni, zagospodarowywaniu przestrzennym.

Tymczasem jesteśmy skazani na życie z walorów przyrodniczych rejonu. Budowa fabryk dla zapewnienia miejsc pracy nie wchodzi w rachubę. Musimy żyć z tego co mamy. Natura, obok zabytków historycznych jest podstawowym wabikiem turystyki. Ta prosta zasada jest uniwersalna. Atrakcyjnie turystycznym miejscem jest wyłącznie takie gdzie owe atrakcje występują.

Hel cechuje się prawie wyłącznie tymi walorami przyrodniczymi. Zabytki historyczne niemal doszczętnie zniszczyliśmy. Od istnienia tych pierwszych i pierwotnych jest całkowicie uzależniony. Nie ma (i chyba nie będzie) turystyki do miejsc zdegradowanych ekologicznie! Zły stan środowiska nie pozwala liczyć na stałą i efektywną eksploatację zasobów środowiska i jego walorów: ryb, wybrzeży, kąpielisk plażowych, lasów itp..

Przyjaciele Helu jako pierwsze regionalne stowarzyszenie uzyskało finansowe wsparcie międzynarodowej Fundacji „Partnerstwo dla Środowiska” mobilizacji lokalnych sojuszników na rzecz ochrony naturalnych walorów przyrody w celu możliwości ich dalszej eksploatacji, jednak w duchu zrównoważonego rozwoju.

Zakładamy, iż zwiększy to oraz prolonguje powodzenia gospodarczego miasta i pomyślność ekonomiczną nas - helan w przyszłości. Stworzy szansę zmiany wizerunku Helu z bazy militarnej na miasto przyjazne przyrodzie i rozwojowi turystyki.

Obecnie stopień zaangażowania mieszkańców na rzecz ochrony przyrody jest niewielki. Wynika to z utrwalonego historycznie i zwyczajowo użytkowego stosunku do zasobów naturalnych. Efekt ten wzmocniony jest przez specyficzną strukturę społeczną miasta.

Około 40% helskiej społeczności stanowią rodziny rybackie lub związane z przetwórstwem, drugie tyle to rodziny wojskowe. Daje to podwójnie niekorzystny efekt społeczny. Obie grupy do zasobów przyrody podchodzą z natury rzeczy utylitarnie. Naddo specyfika ich zawodów, mierzona absencją w mieście z racji czynionych połowów, patrolowych i ćwiczebnych rejsów nie pozwala na codzienne przejawy działalności społecznej tych osób. Dodatkowo, młoda kadra wojskowa traktuje Hel jako miejsce czasowego zamieszkania, co nie wspomaga ich zainteresowania dalekosiężnymi potrzebami miasta. Chcą to miejsce opuścić w możliwie krótkim czasie.



Podpisanie umowy finansowej pomiędzy Fundacją Partnerstwo dla Środowiska a Przyjaciółmi Helu. Kraków 12.04.1997

Ciąg dalszy na stronie 8

Dolina Cora da Iria - Fatima

Gdy dwie osoby oglądają dzieło sztuki czy jakieś zjawisko, każda z nich dozna innych wrażeń. Odbiór wszystkiego co nas otacza jest bardzo subiektywnym odczuciem. Podróżując po krajach Europy zachodniej człowiek co chwila „ociera się” o arcydzieła sztuki, architektury, przyrody - kultury w szerokim słowa znaczeniu. Wybiera z tego bogactwa doznań, to co mu jest bliskie.

Podczas dwutygodniowej podróży mieliśmy okazję podziwiać dzieła stworzone przez człowieka a przeznaczone na chwałę Stwórcy i samego człowieka. Byliśmy w miejscach, w których katolicy szukają umocnienia swojej wiary. Takim miejscem była Fatima. Mała osada w Portugalii nad Atlantykiem około 130 km na północ od stolicy Lizbony. Wydaje się pozostawać na peryferiach Europy. Cóż mógł o niej powiedzieć przeciętny katolik - Europejczyk przed pierwszą wojną



Procesja z figurą Matki Boskiej

światową? Na pewno nie. Tam właśnie „przemówiło niebo”, Bóg okazał swoje miłosierdzie, posługując się Najświętszą Maryją Panną. Matka Boga - Człowieka zesłała z polecenia Stwórcy z orędiem pokoju na ziemię. Na swoich powiernikach wybrała Maryja dzieci. Dnia 13 maja 1917 r. w dolinie Cora da Iria na terenie gminy Fatima, Lucja, Franciszek i Hiacynta ujrzeli „Panią jaśniejszą niż słońce”, z której rąk zwiślał biały różaniec. Objawienia powtarzały się trzynastego dnia każdego z następnych pięciu miesięcy. Podczas ostatniego objawienia w dniu 13 października 1917 r. w obecności około 70 tys. osób, dokonał się „cud słońca”, który był widoczny z odległości 40 km od doliny Iria. Od roku 1917 tysiące pielgrzymów z całego świata udaje się do Fatimy.

Czym wyróżnia się Fatima spośród innych sanktuariów świata. Po pierwsze - niewielki dystans czasu dzielący nas od wydarzeń z tym miejscem - 1917 rok. Jedną z wizjonerów - Lucja, obecnie karmelitanka klasztoru z Coimbra żyje do dziś, ma lat 90. Można w Aljustrel spotkać rodzeństwo wizjonerów (my spotkaliśmy kuzynki Lucji i Franciszka). Do dzisiaj żyje wiele osób, które brały udział w „cudzie słońca”, który dokonał się 13 października, oprócz wizjonerów zjawisko to oglądały ogromne rzesze ludzi.

Inna jeszcze, może szczególnie ważna cecha Fatimy: nie ma tu materialnego przedmiotu kultu. Jest figura, nawet dwie, jest kaplica objawień, jest źródło przed bazyliką, ale nie pełnią one tej roli jak np. w Częstochowie obraz czy w Lourdes cudowne źródło. Tu przedmiotu kultu dotyka się Wiara.

Jest więc wspomnienie objawień, jest ich treść „orędzie fatimskie”, surowość ewangelii „jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie”. Jest pamięć spełnionych przepowiedni i wiedza o tych dziwnych zbiegach okoliczności, które wciąż się spełniają.

Głęboko w pamięci zapadły miejsca i czas w nich spędzony.

- Kaplica objawień, prawdziwe serce sanktuarium, pierwsza budowla wzniesiona w Cora da Iria w miejscu gdzie rosnęło drzewo, nad którym objawiła się Matka Boża Różańcowa. Dokładnie w miejscu objawień znajduje się kolumna, na której umieszczona jest statua Matki Najświętszej. W kaplicy tej 13.04. o godz. 6⁰⁰ braliśmy udział we mszy św. koncelebrowanej przez o. Maksymina i o. Janusza.

- Azinheria Grande - drzewo z czasów objawień. Pod tym drzewem pastuszkowie i pierwsi pielgrzymi odmawiali Różaniec, oczekując na zjawienie się Matki Bożej.
- Bazylika z kolumnadą rzeźb świętych i dzwonami wybijającymi melodyjne „Ave Maryja”. W bazylice spoczywają szczątki Hiacynty i Franciszka.
- Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa - zbudowany w 1932 r. w środku placu nad studzienką, której woda stała się narzędziem wielu łask.
- Aljustrel - domy rodzinne pastuszków, nie zmienione od czasów objawień.
- Droga krzyżowa i Kalwaria - dar z roku 1964 uchodźców węgierskich dla Pani Fatimskiej.
- Loca do Cabeco - miejsca objawień Anioła dzieciom w 1916 r.
- Wieczorne Różańce w kaplicy objawień (w dn. 12 i 13.04.) zakończone procesją ze świecami, podczas której zanikają wszelkie bariery językowe, słychać unoszącą się nad placem melodyjną pieśń „Ave, ave, ave Maryja”.
- Fatima znana jest jeszcze w świecie (wśród wielbicieli Maryi) z pokutnej drogi różańcowej. Wzdłuż placu biegnie, wyłożona marmurem, ścieżka o szerokości 1,5 m i długości ok. 300 m. Na tej drodze wierni, na klęczkach, odmawiają Różaniec. Czas na odmówienie trzech części czyli całego Różańca pokrywa się z przebyciem całej drogi.

Przed wyjazdem ktoś zadał mi pytanie co można robić w Fatimie przez dwa dni, przecież można się zanudzić. Zapewniam go i gwarantuję, jeśli masz choć odrobinę Wiary i czułe serce nie poczujesz upływającego czasu.

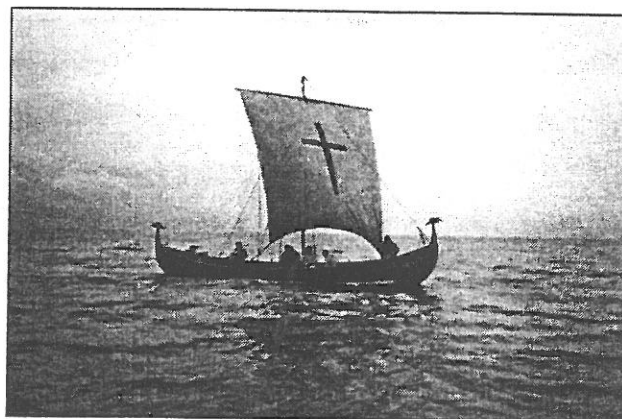
Pobyty w Portugalii zakończyliśmy zwiedzeniem bazyliki Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Batalha, z przepięknymi niedokończonymi wieżami w stylu portyku płomienistego, rzeźbionymi misternie w piaskowcu oraz kąpielą w Oceanie Atlantyckim w miejscowości San Pedro di Muel. Z Portugalii nasza marszruta wiodła do Hiszpanii. Pierwszym miastem w krainie Nowa Kastylija było Toledo.

c.d.n.

Krzysztof Sośnicki

Święty Wojciech a sprawa helska

Istnieje kilka hipotez dotyczących przebiegu ostatniej podróży św. Wojciecha, jaką odbył on w kwietniu 997 roku - niestety, żadna z nich nie zakłada pobytu „Patrona Polski” w Helu. Trudno jest więc połączyć



„Sanctus Adalbertus” w pełnej krasie na wodach Zalewu Wiślanego

Foto W. Stępień

Dokończenie na stronie 10

M. Kuklik

...o helskim domu rybackim. cz. 1

Symbolem reklamowym przedwojennego Helu były niewielkie, ale jakże urokliwe i oryginalne w formie domy miejscowych rybaków. Ich wielkość, regularne szczytowe usytuowanie względem ulicy oraz równe odstępki pomiędzy poszczególnymi budynkami określone zostały w lokalnym prawie, wprowadzonym podczas XIV wiecznej lokacji Nowego Helu. Zasady te, szczegółowo opisane w XV wiecznym "wilkierzu" helskim, były do początku naszego stulecia bezwzględnie przestrzegane, co doprowadziło do powstania wyjątkowego stylu zabudowy naszego miasta, dzięki któremu Hel zachwycał przybyszów swoją odmiennością. Dawni mieszkańcy starali się zachować możliwie jak najwięcej oryginalnych starych budynków, pragnąc w ten sposób podkreślić wielowiekową tradycję osady. H. Mankowski, w wydanym w roku 1906 przewodniku "Die Halbinsel Hela", pisze: *"naprawy domów podejmowane były możliwie wcześniej i wykonywano je w taki sposób, by rozbierać tylko poszczególne jego części, właśnie te, które były remontowane. Dzięki temu budynek utrzymywano przez długi czas w pierwotnej - starej formie. Helanie twierdzą, że ich domy wyglądają dzisiaj tak samo jak przed wieloma setkami lat"*. I chyba się im to

czywiście udało; zarówno na XVIII obrazach Helu jak i na przedwojennych widokówkach dostrzec można identyczne - budynki. Niestety w latach powojennych zapomniano



„POLSKIE MORZE” HEL – Domki rybackie

o tej pięknej tradycji. Stare domy popadły w nieład, która doprowadziła do rozbiórki licznych zabytkowych domów rybackich. Na ich miejscu pozostawiano puste place lub wznoszono nieciekawe i niczym nie nawiązujące do tradycji Helu, murowane budynki. Nieliczne próby ich stylizacji rzadko bez błędów nawiązywały do pierwotnego wzorca; zapomniano o odpowiednich proporcjach ścian budynków, grubości belek konstrukcji szkieletowej czy charakterystycznym kącie

ich pochylenia. Zatrważa fakt, że ostatni, najstarszy zresztą bo pochodzący z roku 1827, helski dom rybacki (mieściła się w nim Izba Regionalna PTTK pana Pawłowskiego), zburzono w roku

1989, kiedy wydawało się, że mamy już za sobą czasy bezmyślnego niszczenia obiektów zabytkowych i wznoszenia na ich miejscu jednakowych - czyli nijakich - domów. Szczęśliwie się stało, że na placu po tym ostatnim budynku nie wzniesiono zgodnie z zamierzeniami nowoczesnego banku - jest więc jeszcze szansa na jego rekonstrukcję. Rekonstrukcje to zresztą jedyny sposób, który nam pozostał, aby przywrócić dawny charakter ulicy Wiejskiej. Zaleca to także Wojewódzki Konserwator Zabytków jako obligatoryjny styl wznoszenia budynków w tej objętej prawną ochroną strefie naszego miasta. Problem jest tylko w tym, że jak się wydaje, nasze obecne władze budowlane nie chcą albo nie potrafią tego obowiązku respektować i przestrzegać.

Stara zabudowa ulicy Wiejskiej jest do dziś wizytówką naszego miasta, chętnie przedstawianą na widokówkach i w folderach. Nie zdajemy jednak sobie często sprawy, ile zabiegów musi wykonać fotografik, który chce ją ukazać tak, by ominąć nieciekawe i bezstylowe budynki ułożone obok. Nawet jeżeli się to uda, to i tak konfrontacja z rzeczywistością obnaży ten kamuflaż. Bez starych, rybackich domów Hel może stać się jeszcze jedną, pozbawioną uroku i oryginalności miejscowością nadmorską, tak jak stało się to na przykład z Karwią czy Jastrzębia Górą.

Z nadzieją, że uda się przywrócić dawny charakter ulicy Wiejskiej, w kilku najbliższych numerach HB spróbuję przybliżyć tradycyjny helski dom rybacki, opisując i ilustrując jego formę zewnętrzną, detale architektoniczne, budulec oraz rozkład i typowe wyposażenie wnętrza.

Słowo o helskiej bibliotece (cz. 2)

Uzyskanie lokalu w „Domu Rybaka” było ważnym wydarzeniem w historii biblioteki, gdyż pomieszczenia były dość znacznie duże, aby urządzić w nich wygodną czytelnię oraz wypożyczalnię. Zapelniał się on dość szybko, gdyż w 1977 roku zbiory przekroczyły liczbę 10000 woluminów. Dobre warunki lokalowe oraz spory księgozbiór sprzyjały szybkiemu wzrostowi liczby czytelników i wypożyczeń. W 1979 roku z biblioteki korzystał co szósty mieszkaniec Helu.

Przez rok, od 1978 do 1979, bibliotekę prowadziła pani Jolanta Grabow, a w 1979 kierownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Helu została pani Alicja Tarasiuk. Położyła ona duży nacisk na rozwój działalności kulturalnej i popularyzatorskiej biblioteki, która stała się miejscem licznych spotkań z pisarzami. Chętnie zjeżdżali oni z całej Polski lub też korzystali z gościnności placówki przy okazji odbywanych tu kuracji czy wczasów. W sierpniu 1980 roku m.in. wygłosił prelekcję dr inż. Henryk Szymański docent Politechniki Wrocławskiej na temat: „Architektura i zabytki Wrocławia”. Znacznie przez te lata wzbogacił się księgozbiór i przybyli nowi czytelnicy.

Kiedy w 1990 roku kierownictwo biblioteki przejmowała pani Danuta Kaluszkiewicz, zbiory liczyły 22964 woluminów. Rosnące potrzeby kulturalne mieszkańców miasta oraz ambicje zespołu bibliotekarskiego spowodowały, iż zaczęło przybywać książek popularno-naukowych i wydawnictw encyklopedycznych.

Od listopada 1994 roku mam zaszczyt sprawować funkcję kierownika Miejskiej Biblioteki w Helu. Ważnym wydarzeniem było na przełomie 1995/1996 przeniesienie zbiorów bibliotecznych do wyremontowanego pomieszczenia w Miejskim Przedszkolu. Zmiana lokalu nie łączyła się z poprawą pracy biblioteki i potrzebami czytelnicy środowiska, ale była środkiem szukania oszczędności w

kosztach utrzymania. Placówka utraciła przede wszystkim czytelnię, którą musiała zastąpić kącikiem czytelnicy, liczącym dwa miejsca. Dużym mankamentem nowego lokalu jest jego niedogrzenie (temperatura w sezonie zimowym nie przekracza 15^o, kaloryfery są po prostu zimne), biblioteka nie posiada również własnego telefonu.

Pocieszające jest jednak to, iż z roku na rok wzrasta liczba czytelników, wypożyczeń oraz materiałów wykorzystywanych w kąciaku czytelnicy. Dane statystyczne wykazują 550 czytelników w 1994 r., 618 w 1995 r., 661 w 1996 r., a do końca marca 1997 r. zarejestrowały się już 502 osoby. Ze wzrostem czytelnictwa idzie w parze przrost księgozbioru. Biblioteka jest jednostką finansowaną przez Urząd Miasta, a objętą zakupem centralnym przez WBP w Gdańsku, który uzupełnia kupnem własnym. Dostawy nowych książek są co miesiąc. Oprócz dotacji na utrzymanie placówki biblioteka uzyskuje również drobne dochody własne z kar pobieranych od czytelników za przetrzymywanie książek oraz dobrowolnych opłat za wypożyczenia. W 1996 r. łącznie z kar i dobrowolnych składek uzbierano 1.282,10 zł. Pieniądze te wykorzystano na zagospodarowanie nowego lokalu (zakupiono krzesła obrotowe do kąciaka czytelnicy oraz lampy do wypożyczalni dla dorosłych i pozycje książkowe). Jako przedstawicielka biblioteki serdecznie dziękuję wszystkim ofiarodawcom za każdą kwotę przeznaczoną na utrzymanie placówki. Wiążę również pewne nadzieje na pomoc lokalnych przedsiębiorców, którzy wsparliby finansowo helską bibliotekę i przyczynili się do utworzenia czytelnicy i wyposażenia jej w zestaw mebli, w sprzęt techniczny oraz uzupełnienia księgozbioru podręcznego.

W moim odczuciu kondycja naszej biblioteki jest coraz silniejsza, a praca w niej ciekawa i urozmaicona. Wraz z koleżanką czujemy się potrzebne środowisku, w którym działamy, a najmiłszymi tego dowodami są podziękowania i uśmiechnięte twarze naszych czytelników.

Grażyna Rotta.

„Ty przychodzisz jak noc majowa
biała noc
noc uśpiona w jaśminie
i jaśminem pachną Twoje słowa
i księżycem sen srebrny płynie”
Wł. Broniewski

Maj budzi w nas gorące uczucia; rozkwitają zielenią drzewa, puszą się nabrzmiąte pąki kwiatów a serca szaleją otumanione niesamowitością odradzania się. W aurze „ochów” i „achów” człowiek chętnie otwiera się i wypisuje najskrytsze drgnienia serca, które teoretycy literatury ochrztili mianem erotyków.

Dziś w „H.B.” poznamy miłosne słowa wiersza tutejszego licealisty Artura Oszczydy, któremu życzę wytrwania na drodze głośnego wyrażania siebie. Żeby jednak urozmaicić państwu majówkę z Blizą dedykuję także wszystkim fascynatom poezji erotycznej „pół-żartem - pół-serio” powtórkę z Leśmiana w satyrycznym ujęciu ze stosownąjakże majową ilustracją.

M.S.

„.....”

Najbliższa Sercu, Droga, Kochana....

Tęsknota trawi moje myśli - godzina błogosławiona,

Kiedy spotkam ciebie

Spotkam Anioła.

I na zawsze w pamięci zachowam tę chwilę;

Zapach włosów, smak ciała, oddech na piersi,

Słowa szeptane czule i mile,

I jedno uczucie, które kochanków wciąż więzi.

Ach, Duszo! zagubiona w gaju zatraconych

Jak ja - utopionych w nadziei, bezbronnych...

Wydłubałem sobie serce, czy rozszarpać je każesz?

Uwięzić w sobie cierpienie, ponieść wyższą ofiarę?

* * *

Lecz gdy spojrzałem w Twoje oczy

Obaczyłem prawdę:

Czemu, dlaczego

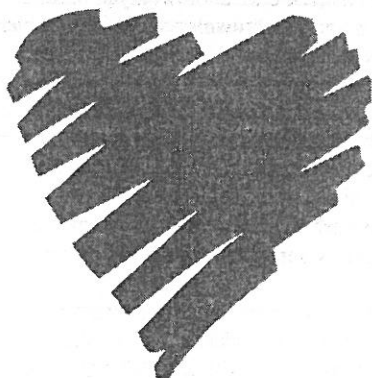
Mnie miłość, a Ciebie kochanie toczy?

Zali masz na to radę?

Czas? - nie naprawi tego.

A cóż pozostaje młodzieńcowi poza ty-ka-niem zegara,

Może pragnienie podzielenia losu mitologicznego Ikara??



„Nie nazarty w malinowym chruśniaku”

Napiję się ciebie i najem
Nagryzę aż do sytości
Naszę, nalizę i natrę
Naszepcę do ucha czułości.



Rys. T. Mukowski

I będziesz jak krwawe maliny
Po zębach ociekać rozkoszą
Nabrzmiąta, pachnąca - aż śliny
Głód słodki wilgocią naroszą.

Wtem Dulska, co się przed ciekawym wzrokiem w krzakach
ukryła o własnej dziwocie rzecz wygłosiła:

Czyste serce różem wstydu
zbałamuci głód
i niewinność w kął postana
popchnie żądze w przód

Ubrudzona krwią maliny
zaślepiona pyłkiem brzoź
słońcem śnięta twarz dziewczyny
Nie zachęca już.

Więc weź cukier i zawekuj
kwaśną i nieświeżą gębę
potem w wody wrzucić przerebela
i zimy oczekuj!

Konkurs „o stówę”.

Redakcja „Helskiej Blizy” ogłasza konkurs literacki. Polega on na odgadnięciu autora zamieszczonego wiersza „Półwysep Helski”. Dla utrudnienia rozwiązania zagadki opuściliśmy ostatnią zwrotkę tego utworu. Kto uzupełni ten wiersz i poda nazwisko poety - otrzyma od Redakcji nagrodę 100 (nowych) złotych!!

Czekamy na odpowiedzi do końca maja br. Życzymy powodzenia.

„Stanąłem u stóp wydmy, która jak olbrzym-lew
Legła na straży lądu i złotą piasku pobłyskuje grzywą.

Z północy wietrzyk wieje, las za mną w harfę zamienia
się żywą,

A spoza wydmy szumi Wielkiego Morza gniew.

Z sosnowych, walką z morzem powykręcanych drzew
Szept-szloch zajęczał cicho. To Ziemia skargą załiła się tkliwą,

A w wydmnę mocarz Bałtyk bije pięścią, trzesąc Helu
pokrywa

I grzmiotem fali wykuwa swój organowy śpiew.

Drga i Ziemia, pomruk idzie potężny, jak stal dzwęczny,
Jak gdyby po metalu sypał ktoś bezlik kul...

Zda się już koniec Ziemi. Lecz las, jak szermierz

zręczny

Zaparł się mocno w piasek, chociaż go skręca ból.

??????????
??????????

W imieniu Zarządu Miasta Hel przedstawiam sprawozdanie z prac Zarządu za okres 26.03 do 29.04.97 r.

W okresie sprawozdawczym Zarząd Miasta odbył 4 posiedzenia. Rozpatrzył ogółem 10 spraw wniesionych przez obywateli i instytucje, z czego 8 rozpatrzono pozytywnie, 1 negatywnie, 1 sprawa wymaga dodatkowych uzupełnień i opinii. Tematyka tych spraw dot. m.in. przedłużenia dzierżawy gruntu, dzierżawy terenu pod sezonowe obiekty gastronomiczne i handlowe, wyrażenia zgody na zamianę lokali mieszkalnych.

Ponadto Zarząd Miasta w okresie sprawozdawczym analizował i podejmował decyzje w następujących sprawach:

Gospodarka Gruntami

1. Zarząd Miasta podjął decyzję o przedłużeniu umowy dzierżawnej terenu na kolejne 3 lata dla firmy POL SWED PETROL Gdańsk, przy ul. Dworcowej, w którym, zlokalizowana jest stacja paliw (do 30.04.2000 r.).
2. Zarząd Miasta ponownie wystąpił do Okręgowej Dyrekcji Lasów Państwowych w Gdańsku z wnioskiem o wydanie opinii na temat zmiany przeznaczenia terenów leśnych na cele rekreacyjne, położonych przy ul. Steyera - działka nr 145/3 o pow. 2,5 ha. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Zarząd Miasta wystąpi do Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o wydanie stosownej decyzji.

3. Wniosek Zarządu Miasta o zgodę na zmianę przeznaczenia na cele nieleśne i wyłączenie z Zarządu Lasów Państwowych gruntu leśnego o pow. 0,1 ha pod sezonowe obiekty usługowo-handlowe (plaża Bałtycka), został 14.04.97 r. przesłany przez Wojewodę Gdańskiego z pozytywną opinią Wojewody do Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. W tej sprawie uzyskaliśmy wszystkie pozytywne opinie i należy spodziewać się, że teren ten będzie w dyspozycji Gminy.

4. W nawiązaniu do wniosków Komisji dot. pozyskiwania terenów, pragnę poinformować, że Zarząd Miasta wystąpił 10.02.97 r. do WRZKB w Gdyni w sprawie pozyskania terenów, na których znajdują się tzw. „wczaszy wagonowe” (pow. ok. 2 ha). Z uwagi na to, że trwają nadal prace geodezyjne związane z wydzieleniem terenów położonych w tym rejonie miasta na cele obronności, rozpatrzenie naszego wniosku wstrzymano do czasu zakończenia tych prac.

Gospodarka komunalna, zieleni.

1. Komisja Przetargowa powołana do rozstrzygnięcia przetargu nieograniczonego na utrzymanie zieleni na terenie miasta, unieważniła go ze względów formalnych (jedną z ofert odrzucono ze względu na brak wymaganych dokumentów, natomiast z dwóch pozostałych, suma korzystniejszej oferty przekraczała wysokość środków, jakie Zarząd Miasta przeznaczył na realizację powyższego zamówienia). Ponadto analiza ofert, sporządzonych przez specjalistyczne firmy, zwłaszcza ich część opisowa wykazała konieczność zwiększenia środków finansowych na utrzymanie zieleni (wskazana odbudowa i renowacja niektórych obiektów zielonych w mieście).

W związku z powyższym Zarząd Miasta 11.04.97 r. podjął decyzję o wszczęciu postępowania w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji, zapraszając do udziału firmy, które złożyły ofertę na przetarg nieograniczony oraz postanowił przeznaczyć kwotę 35.000 zł na wykonanie tej usługi. (30.000 zł zaplanowanych w budżecie miasta + 5.000 zł z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska).

18.04.97 r. Zarząd Miasta zapoznał się z ofertami dot. utrzymania zieleni miejskiej tj. pani Grażyny Panasewicz, Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „Komex” z Jastarni oraz Przeds. Użyteczności Publicznej z Władysławowa. Po przeanalizowaniu treści wszystkich ofert Zarząd uznał, że największy zakres prac proponuje Przeds. Użyteczności Publicznej z Władysławowa, dlatego też ten oferent został wybrany.

2. W wyniku przeprowadzonych negocjacji z Firmy EURO-GARDEN sp. cywilna z Rumii, koszt zagospodarowania Bulwaru Nadmorskiego obniżono z kwoty 27.000 zł na 21.647 zł.

3. 25.04.97 r. Zarząd Miasta na swym posiedzeniu dyskutował nad reorganizacją ZZOM i przyjął do dalszej dyskusji i analizy następujące warianty:

- I.
 1. Powołanie Spółki prawa handlowego z zakresem działania: oczyszczanie miasta + utrzymanie zieleni miejskiej + cementarnictwo.
 2. Zakład budżetowy z zakresem: gospodarka mieszkaniowa
- II.
 1. Zakład budżetowy z zakresem jak w wariantcie I.
 2. Pozostały zakres działania ZZOM zlecić w formie przetargu firmom spoza Helu.

III.

1. Utworzenie w Urzędzie Miejskim - Wydziału lokalowego, co wiąże się z utworzeniem 3-4 nowych etatów w Urzędzie.
2. Likwidacja zakładu budżetowego i zlecenie oczyszczania miasta na zewnątrz.

Decyzje Zarządu Miasta

1. 14.04.97 r. Zarząd Miasta podjął decyzję o dofinansowaniu w kwocie 500 zł Stowarzyszenia Kombatantów Obróńców Ojczyzny w Gdyni.
2. Uchwała Z.M. w sprawie układu wykonawczego budżetu na 1997 r. (przyjęto w dziale i rozdziale, natomiast Zarząd Miasta dokonał podziału na paragrafy).

Sprawy różne

1. Podpisana została umowa najmu budynku „B” z Bankiem Przemysłowo-Handlowym Oddział Gdynia. Prace remontowo-modernizacyjne już się rozpoczęły. Termin otwarcia placówki 1.07.97 r.
2. 30.04.97 r. odbyło się spotkanie z szefem WRZKB na temat ciepłownictwa w Helu, w tym modernizacji kotłowni gminnej przy ul. Leśnej 12 przy udziale Fundacji „MONEKO”.
3. 12 maja br. odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Helu.

Burmistrz Miasta
Bogusława Białk

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie przyjęcia sprawozdania budżetu miasta za 1996 rok.

§ 1

Przyjmuje się sprawozdanie Zarządu Miasta Hel z wykonania budżetu za rok 1996, stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Miasta Hel.

§ 1

Udziela się Zarządowi Miasta Hel absolutorium.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: ustalenia opłat z tytułu pobierania wody i zrzutu ścieków.

§ 1

Ustala się następujące stawki opłat za wodę pobieraną z urządzeń zbiorowego zaopatrzenia w wodę i za ścieki wprowadzane do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych stanowiących własność gminy:

1. Opłata z tytułu poboru wody za 1 m³ - 0,90 zł
2. Opłata z tytułu odprowadzania ścieków do kanalizacji za 1 m³ wynosi - 0,80 zł.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, z mocą obowiązującą od 1 czerwca 1997 roku.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: sprzedaży nieruchomości nie zabudowanej położonej przy ul. Morskiej w Helu.

§ 1

Przeznacza się do sprzedaży nieruchomości gruntową położoną w Helu przy ul. Morskiej oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 169/1 o powierzchni 285 m², karta mapy 4, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie - Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi księgę wieczystą Nr 16673, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel.

§ 2

Sprzedaż przedmiotowego terenu następuje na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości zabudowanej, położonej w Helu przy ul. Wiejskiej 36 w Helu ozn. jako działka 169/2.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: sprzedaży nieruchomości nie zabudowanej położonej przy ul. Rybackiej 7 w Helu.

§ 1

Wyraża się zgodę na sprzedaż w drodze nieograniczonego przetargu n/wym. nieruchomości nie zabudowanej położonej przy ul. Rybackiej 7 w Helu, oznaczonej jako działka nr 61 o powierzchni 606 m², karta mapy 4, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie - Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi księgę wieczystą Nr 16673, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel.

Przeznaczenie: zabudowa mieszkaniowa z możliwością prowadzenia usług nieuciążliwych.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: nabycia na własność Gminy Hel nieruchomości położonej na terenie administracyjnym miasta Hel stanowiącej własność Skarbu Państwa.

§ 1

Wystąpić do Wojewody Gdańskiego z wnioskiem o nieodpłatne przekazanie na rzecz Gminy nieruchomości położonej w Helu przy ul. Wiejskiej 3-5 oznaczonej jako działka nr 206/6 o pow. 0.52.19 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie - Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi księgę wieczystą Nr 24066, gdzie wpisanym właścicielem jest Skarb Państwa użytkowanie wieczyste: Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Pucku.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: sprzedaży nieruchomości nie zabudowanych położonych w Helu przy ul. Dworcowej.

§ 1

Wyraża się zgodę na sprzedaż w drodze nieograniczonego przetargu n/wym. nieruchomości niezabudowanych położonych przy ul. Dworcowej w Helu, dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie - Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi księgę wieczystą Nr 19059, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel:

- 1) działka ozn. nr 37/8 o pow. 0.30.00 ha
- 2) działka ozn. nr 37/9 o pow. 0.30.00 ha
- 3) działka ozn. nr 37/11 o pow. 0.29.90 ha
- 4) działka ozn. nr 37/12 o pow. 0.29.70 ha
- 5) działka ozn. nr 37/13 o pow. 0.29.50 ha

Przeznaczenie: zabudowa rekreacyjno-usługowa.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: sprzedaży nieruchomości nie zabudowanej położonej przy ul. Wiejskiej 98 w Helu.

§ 1

Przeznacza się do sprzedaży nieruchomości gruntową położoną w Helu przy ul. Wiejskiej 98 oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 460/1 o powierzchni 36 m², karta mapy 9, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie - Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi księgę wieczystą Nr 19059, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel.

§ 2

Sprzedaż przedmiotowego terenu następuje na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości zabudowanej, położonej w Helu przy ul. Wiejskiej 100 w Helu ozn. jako działka nr 462.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: sprzedaży nieruchomości nie zabudowanej położonej przy ul. Wiejskiej 98 w Helu.

§ 1

Przeznacza się do sprzedaży nieruchomości gruntową położoną w Helu przy ul. Wiejskiej 98 oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 460/2 o powierzchni 171 m², karta mapy 9, dla której Sąd Rejonowy w Wejherowie - Zamiejskowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Pucku prowadzi księgę wieczystą Nr 19059, gdzie wpisanym właścicielem jest Gmina Hel.

§ 2

Sprzedaż przedmiotowego terenu następuje na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości zabudowanej, położonej w Helu przy ul. Wiejskiej 96 w Helu ozn. jako działka nr 459.

- Wyciąg -

Uchwała Rady Miasta Helu z dnia 29 kwietnia 1997 r. w sprawie: przyjęcia prowadzenia Przychodni Rejonowej w Helu jako zadania zleconego Gminy.

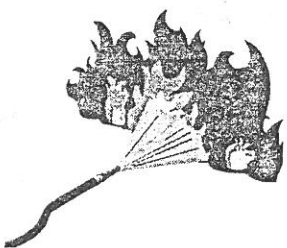
§ 1

Wyraża się wolę przyjęcia z dniem 1 lipca 1997 roku, jako zadania zleconego Gminy, prowadzenia Przychodni Rejonowej w Helu

Pełny tekst uchwał znajduje się w Biurze Obsługi Rady Miasta.

UWAGA

Relację ze Święta helskiej Ochotniczej Straży Pożarnej zamieścimy w następnym numerze.



Dnia 30 kwietnia 1997 r. odbyło się publiczne losowanie składów komisji do przeprowadzenia referendum konstytucyjnego w mieście Hel. Wylosowano następujące osoby do obwodowej komisji nr 1 mieszczącej się w Przedszkolu Miejskim.:

1. Barbara Borucka
2. Barbara Herrmann
3. Henryk Jędrusik
4. Roman Malinowski
5. Maria Głodowska
6. Zofia Szymańska
7. Gertruda Jankowska

Do komisji obwodowej nr 2 urzędującej w Szkole wylosowano:

1. Hanna Szosorowska
2. Marzena Mazurek
3. Teresa Konkel
4. Jolanta Słowińska
5. Mirosława Samol
6. Stefan Balkiewicz
7. Grażyna Kudela.

Członkami rezerwowymi są:

1. Alicja Rapkiewicz
2. Joanna Kosińska

Komunikat

Pozwalamy sobie tą drogą, poinformować Obywateli naszego miasta, że Uchwałą Rady Miasta Helu nr XXII/162/97 z dnia 28 lutego 1997 r. powołana została do życia Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Uzależnień.

Komisja w dniu 24 kwietnia rozpoczęła oficjalnie swą działalność.

Zadaniem i w o l ą (co podkreślam), Komisji jest służyć ludziom, obywatelom naszego miasta w dwojaki sposób.

Po pierwsze chcemy chronić naszą społeczność (szczególnie zaś dzieci i młodzież) przed bezmyślnym wikłaniem się w problemy wynikające z używania, a tym bardziej nadużywania środków zmieniających świadomość, do których zaliczamy m.in. alkohol i narkotyki.

Po drugie chcemy służyć ludziom już uzależnionym informacją o miejscach, w których uzyskają skuteczną, profesjonalną pomoc a rodziny tych osób wspierać przez zapewnienie im pomocy prawnej, terapeutycznej, ewentualnie materialnej oraz (co, coraz częściej staje się bardzo istotne) ochrony przed przemocą w rodzinie.

Komisja jest ciałem złożonym z profesjonalistów, jednak wyłącznie o charakterze opinio-doradczym. Jedyne orężem jakim dla realizacji w/w celów może dysponować jest uprawnienie do występowania w/w wnioskiem do Sądu Rodzinnego i Opiekuńczego o skierowanie osób zagrażających (ze względu na nadużywanie alkoholu lub narkotyków) swej rodzinie przez stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec słabszych jej członków, jak i dopuszczających się czynów niemoralnych i gorszących tak w rodzinie jak i w miejscach, które zwykliśmy nazywać publicznymi na przymusowe leczenie terapeutyczne w zamkniętych wyspecjalizowanych placówkach służby zdrowia.

Jesteśmy świadomi, że szkodliwe używanie przede wszystkim - alkoholu jest już dziś dla wielu ludzi i ich rodzin istotnym i bolesnym problemem. Tym osobom chcemy i potrafimy pomóc. Pod kilkoma warunkami: o ile przekonane są, że dalej tak żyć nie chcą, a same sobie pomóc nie potrafią, o taką pomoc do nas wystąpią i zechcą z nami w zmianie swojej smutnej i bolesnej sytuacji współpracować. Dla takich osób będziemy wiernym i niezawodnym sojusznikiem.

Prosimy o powstrzymanie się przed kierowaniem do Komisji pism anonimowych. Nie mogą być one i nie będą brane pod uwagę. Autorem pism podpisanych zapewniamy dyskrecję.

Korespondencję do Komisji kierować należy na adres:

Miejska Komisja
Rozwiązywania Problemów Uzależnień
ul. Wiejska 50
84-150 Hel

Za Komisję:
Leszek Loose

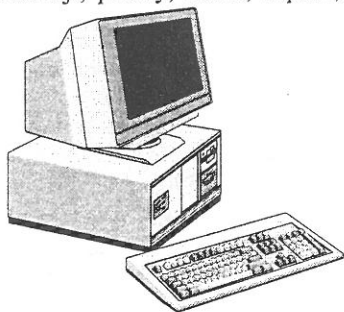
Brak INTER-KABLA



W Helu jest kilka osób, które korzystając z modemów telefonicznych łączą swoje komputery z Internetem. W kilka sekund potrafią się znaleźć w Australii czy USA. Przejrzą jakiś zbiór biblioteczny, poznają czyjś życiorys lub po prostu skontaktują się via ekran monitora ze znajomymi.

Niestety, łączność na pierwszym odcinku odbywa się po drutach telefonicznych. Nim przedrze się do światłowodu upływają cenne sekundy. Rachunki telefoniczne rosną. Ściąganie np. aktualnej mapy meteorologicznej z kosmosu trwa czasami parę minut.

Kiedy zatem będzie do Helu doprowadzony światłowód? Aż dziwne, że uzbrojeni w taką instytucję jak wojsko nie zasługujemy na cywilizowaną łączność. Bo światłowód to nie tylko szansa dla miłośników sieci komputerowej. To także więcej i lepsze połączenia telefoniczne, więcej programów telewizji kablowej, cyfrowe radio i TV. To także sprawniejsze urzędy administracji, poczty, banki, szpital, sklepy a w końcu i lepsza szkoła, w której dzięki komputerowi i połączeniu z Internetem uczeń może czuć się obywatelem całego Ziemińskiego Globu. Na razie sternicy helskiej cywilizacji trzymają to miasto rufą do Świata. Inne miasta już nawigują po Wszechnecie.



KES

„Zinternetowani”

Wreszcie i my Polacy stanęliśmy u progu epoki internetu. Jak każdy wynalazek, dla swej rewolucyjnej natury nazywamy epokowym., tak internet zmieni życie na Ziemi ponieważ jest ideą globalną. U jej podstaw leży bezpośrednie porozumienie między ludźmi i nieskrępowany rygorami jakiegokolwiek ideologii przepływ informacji.

Internet niesie z sobą całą masę problemów etycznych i estetycznych, kulturowych i filozoficznych, z którymi oświecona ludzkość będzie musiała sobie poradzić. Internet to również, a może przede wszystkim, problem natury politycznej, problem drażliwy, który stanie się zarzewiem gwałtownych dyskusji na temat wolności słowa i obrazu, szczególnie w naszym społeczeństwie, tak czułym na punkcie wszelkich swobód obywatelskich. Politycy wilki w owczych skórach pragną mieć monopol informacyjny zaś my, rządzeni, chcielibyśmy wiedzieć wszystko. Politycy mówią o społecznej szkodliwości pokazywania w internecie pornografii czy przemocy, my zaś uważamy, że nikomu nic do tego, co oglądamy.

Nie sądzę, żeby należało chronić ludzi przed nimi samymi, efekty wszelkiej reglamentacji są w istocie złudne. Internet znacznie przyspieszy podjęcie przez nas, obywateli Ziemi, decyzji w sprawach niebywale istotnych, jak inżynieria genetyczna czy eutanazja. Naturalnie internet może być użyty do kreowania lub destrukcji, to sprawa osobniczego umysłu buszującego po infostradach, jak samochód pogotowia ratunkowego niesie życie a samochód prowadzony przez pijaka śmierć.

Partia internetu będzie w Polsce z całą pewnością rozpatrywana politycznie, nie obejdzie się bez odniesień do religii, mniejszości seksualnych i etnicznych a także wywiadu, kontrwywiadu, Rosji i masonów. Jak drogi, po których jeździmy, tak infostrada zostaną obłożone przeróżnymi znakami ograniczającymi naszą wolność zrywania owoców z drzewa wiadomości dobrego i złego. Reglamentacyjne zakusy polityków w dobie demokracji elektronicznej nie będą jednak skuteczne.

Jest kwestią krótkiego, mam nadzieję, czasu, kiedy za pomocą ekranu i klawisza internetowi rewolucjoniści skompromitują obłudnego polityka lub obalą rząd nie dość szczerzy w kontaktach ze społeczeństwem. Kończy się bowiem epoka złotych ust i natchnionych oratorów. Kowalski dogada się z Malinowskim bez pośredników.

Krystian Piwowarski

Zwykli niezwykli



Ta część życiorysu pana BRONISŁAWA WŁOSKOWICZA, która jest związana z Hellem, zaczyna się w 1947 r. Do Helu przybył z Wejherowa jako żołnierz zawodowy. Początkowo służył w jednostce 3436 a od 1969 r. w KPW. Przez długie lata był szefem jednostki łącznościowej. Za swą 34-letnią służbę w szeregach armii odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia

Polski. Od 1979 r. jest na emeryturze.

„To już minęło 18 lat?” ze zdziwieniem pyta pan Bronisław. Jak sam twierdzi nie nudzi się, wciąż jest sprawny i aktywny. Uprawia działkę, wędkuje i zbiera grzyby. Wędkowanie wprost kocha. Siedząc z „kijem” nad wodą, często wpada w zadumę i analizuje przeżyte życie. Dochodzi do wniosku, że dobrze je przeżył. Wychował dwoje dzieci, dochował się 8 wnucząt. Najbliższy jest mu najstarszy wnuk Tomasz, z którym rozmawia o wszystkim. Dziadek rozumie młodych, toteż jest Tomka „kumplem” i powiernikiem.

Wnukowie bardzo kochają i szanują swojego dziadka. Drugą pasją jest zbieranie grzybów. W pogodne jesienne dni przepada pan Bronisław w helskich lasach a wieczorem kuchnia pachnie suszącymi się grzybami na specjalnie skonstruowanym urządzeniu. Rok rocznie dostają od pana Bronka suszone prawdziwki na wigilijną zupę grzybową.

Pan Bronisław mieszka i opiekuje się swoją teściową panią Stanisławą Błędek, która skończyła już 86 lat. Często wieczorami przy gorącej herbacie i kruchych ciasteczkach słucham wspomnień tych dwojga sympatycznych i nietuzinkowych ludzi. Ile usłyszałam mądrości życiowych, które w sposób bardzo prosty potrafią przekazać z bogatych doświadczeń swojego życia.

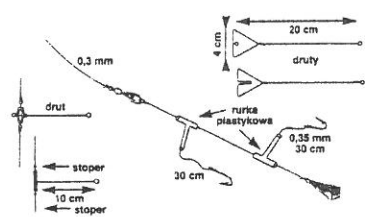
Panie Bronisławie, długich lat życia, dobrej kondycji, poczucia humoru i takiego stosunku do świata jaki Pan preferuje
zyczy

M.G.

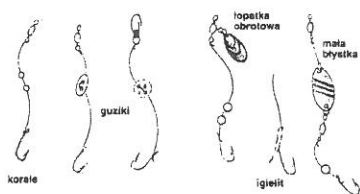
Ps. Specjalne życzenia dla pani Stanisławy Błędek, przede wszystkim zdrowia i dalszej wspaniałej opieki zięcia.

Na połów płastug(cd.)

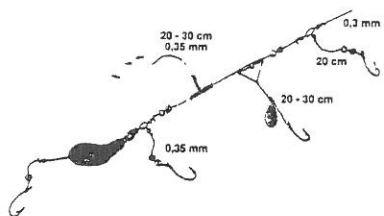
Zestawy ciężkie złożone są zazwyczaj z kompletu dopuszczalnej liczby haczyków. Ponieważ wykorzystuje się je zazwyczaj przy połowach z łodzi, gdzie odległość rzutu nie odgrywa tak dużej roli, zestawy są lepiej obciążone, a odstępy między trokami



Usztywnianie troków



Dodatki wabiące



Zestaw z dodatkami

mogą być większe. Zestawy płastugowe w odróżnieniu od śledziowych leżą na dnie, a podczas ich kontroli poprzez powolne ściąganie w stronę wędkarza mają tendencję do schodzenia troków w stronę żyłki głównej i układania się na dnie w jednej linii. Zestaw taki samo przez się traci możliwość szerszej penetracji za rybą. Zmniejsza się jego łowność, gdyż należycie funkcjonuje jedynie ostatni trok, a ściślej ostatni hak w zestawie. Celem poprawienia sytuacji i spełnienia oczekiwań wędkarza wymyślono sposób rozszerzenia pola oddziaływania na płastugi przez wprowadzenie usztywniaczy troków. Takie usztywnienia dają małe bomby z drutu stalowego, zastosowane na 3/4 długości troka grubych żyłek (0,8 do 1 mm). Na mały odcinek troka oraz żyłki głównej można z powodzeniem zakładać cienką igelitową rurkę.

Ostatnim zagadnieniem związanym z zestawami do połowu płastug jest ich ozdabianie. Płastugi należą do ryb wyjątkowo ciekawych, które intryguje barwa i każdy ruch. Stosownie do tego jest zakładanie na troki, a nawet na cały zestaw perłowych lub szklanych koralików, listków odblaskowej folii, guzików z masy perłowej, łopatek od błystek wirowych, kawałków błyszczącej muszli itd. Pobudzenie ryby przez błystki wzmacnia jej apetyt i pomaga odnaleźć przynętę.

Kiedy już mowa o apetycie, ogólnie o żerowaniu płastug, spotkałem się ze skrajnie różnymi poglądami na ten temat. Jedni twierdzą, że najlepiej żerują podczas sztormów, a inni to negują, że płastugi przed sztormem schodzą na głębszą wodę, a nawet zagrzebują się w gruncie. Na podstawie doświadczeń i obserwacji wyników połowowych rybaków zawodowych sędzę, że to kładzenie na dnie, przejście na głębszą wodę jest prawdziwe. Czasem i dobre połowy przy stanie morza 5/6 stopni B mogą być również prawdziwe. Płastugi, przewidując duże prądy i duży ruch wody w pionie, faktycznie kładą się i nie żerują. Twierdzenia o wysokich wynikach połowowych podczas sztormu wynikają ze złej interpretacji faktycznego stanu morza. Sztorm po przesileniu na powierzchni jeszcze tego czasem nie pokazuje, ale w głębi ruch wody już staje się malutki albo całkiem ustaje. Nad dnem wisi wiele szczątków i całych elementów pokarmowych ryb, wtedy to płastugi podnoszą się do intensywnego żeru.

Jeżeli rozpatrywać będziemy żerowanie w określonej porze doby lub roku, należy podkreślić, że płastugi dobrze biorą wieczorem, nawet nocą. Dni słoneczne i gorące nie wpływają korzystnie na pobieranie pokarmu płastuk. Najkorzystniejszym okresem połowu jest jesień.

Gdzie łowić płastugi? Niektóre gatunki występują w portach tuż przy umocnieniach portowych i brzegowych, przy brzegach na stokach głębin (na zwelach). Najpewniejsze połowy można uzyskać z łodzi 200-300 m od brzegu. Takie łodzie prawdopodobnie będzie można wynająć od rybaków w osadach rybackich.

W. Owczar

ciąg dalszy ze strony 1

Kadra wyższa, mieszkając w Trójmieście też ma powód mniejszego zainteresowania warunkami życia Helu.

Zresztą czy można się identyfikować z miastem pełnym przykładów nieposzanowania dla przyrody, krajobrazu, estetyki urbanistycznej przestrzeni. A jeśli samemu się w tym celu nic nie robi to i trudno pochwalić się „wstydliwym” miejscem pracy i czasowego zamieszkania.

Tak więc, rezydentalna część mieszkańców musi wyłaniać spośród siebie wielokrotnie liczniejszą niż w innych miastach grupę osób aktywnych, które poprzez zróżnicowanie formy i mechanizmy demokratyczne wykreują pożądane społecznie działania samych współmieszkańców i ich wykonawczej reprezentacji - władz miejskich. Niniejszy projekt Przyjaciół Helu - Partnerstwa dla Środowiska ma m.in. to zadanie wypełnić

Zwykły mechanizm wyborczy do rady samorządu jest zbyt mało efektywny. Niezbędne są wspomagające grupy nacisku zorganizowane w stowarzyszenia, organizacje, partie. W Helu jest ich mało i nie dysponują odpowiednimi narzędziami dialogu i nacisku. Hel do niedawna nie miał formalnej grupy działającej na rzecz ochrony środowiska. Rolę tą do pewnego stopnia spełniały instytucje oświatowe i naukowe. O powierzchowności traktowania spraw ochrony środowiska świadczy fakt braku wyodrębnionych w miejskich urzędach osób funkcyjnych działających *stricto* i tylko (!) na rzecz ochrony przyrody, środowiska, krajobrazu czy urbanistyki

Celem projektu jest wzbudzenie oraz prowadzenie dialogu społecznego w celu mobilizacji mieszkańców Helu na rzecz ochrony walorów przyrodniczych regionu i realizacji pro-ekologicznych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Plan działania jest prosty. Bieżąca działalność w obrębie projektu będzie koordynowała grupa osób związana z naszym stowarzyszeniem „Przyjaciele Helu”. Realizacja zamierzeń będzie

dyskutowana i weryfikowana na co 4-tygodniowych spotkaniach Szefa Projektu z zespołem realizującym oraz przedstawicielami instytucji wspomagających. Zespół realizacyjny to wolontariusze będący obecnie członkami stowarzyszenia oraz osoby pozyskane do współpracy (zapraszamy każdego). Formy realizacji: ulotki, artykuły prasowe, prelekcje i spotkania ze specjalistami, konsultacje i debaty, opinie i ekspertyzy.

Najważniejszymi zadaniami będą:

- pomoc samorządowi miasta w działaniach pro-przyrodniczych,
- opracowanie założeń dla budowy ścieżki rowerowej Jurata - Hel jako pożądanego elementu rozwoju miasta i sposobu ratunku otaczającego go lasu przed dewastacją,
- wydanie materiałów informacyjnych z gatunkami chronionych ryb i ssaków dla kutrów rybackich i jachtów,
- wydanie 22 artykułów o treści przyrodniczej do gazety Helska Bliza,
- wykonanie wraz z Urzędem Miasta planu identyfikacyjnych ptaków morskich i umieszczenie ich w pobliżu portu rybackiego lub Małej Plaży w celu ułatwienia turystom rozpoznawania gatunków tu żyjących,
- udział w pracach Stacji Morskiej w Helu w projektach dotyczących ochrony przyrody i kreowaniu fok szarych jako symbolu ochrony Morza Bałtyckiego,
- mobilizacja rybaków strefy przybrzeżnej w sprawie odzyskiwania obrządek ptaków ginących w sieciach oraz znaczków ichtologicznych,
- promocja inwestycji pro-przyrodniczych (szczególnie budowy Helskiego Fokarium oraz wytworzenie nacisku publicznego na szybkie wybudowanie oczyszczalni ścieków, kanalizacji oraz instalacji dla poprawy jakości wody pitnej i racjonalizowanego jej używania).

Czy się uda powyższe plany zrealizować? Zobaczmy. Nie zależy to wyłącznie od przyjaciół.

Krzysztof E. Skóra



Ważnym przymiotem ludzkiej osobowości jest wola współzawodnictwa. Bywa ona jednak czasami ograniczana brakiem akceptacji lub poczuciem mniejszej wartości własnej osoby.

Aby się dowartościować człowiek kieruje się marzeniami i ambicją. Często są to ambicje i marzenia zbiorowe, społeczne. Mogą one być nadmierne i niezdrowe podczas ich realizacji. Szczególnie wtedy, gdy obiektem zainteresowania staje się pojedynczy człowiek lub grupa ludzi.

Tak dzieje się w sporcie kiedy podczas rywalizacji uciekamy się do nadmiernego dopingu oraz stosujemy niedozwolone środki dopingujące.

Czym jest doping?

Sam doping nie jest czymś zdołnym i szkodliwym. Jest to bardzo ciekawe zjawisko psychologicznego oddziaływania jednych ludzi na drugich za pomocą dozwolonych bodźców. Muszą to być bodźce pozytywne, zachęcające. Dzieje się tak zawsze na stadionach (ale nie tylko), kiedy zachęca się swoich zawodników do aktywniejszej walki sportowej za pomocą oklasków, okrzyków, śpiewu, gestów i symboli.

Jak to się dzieje i dlaczego?

Nawiązanie właściwej więzi psychicznej ze swoimi zawodnikami poprawia znacznie ich wydajność. Po prostu ich okrzydła. Za pomocą tych pozytywnych bodźców pobudzamy u tych ludzi wytwarzanie różnych, naturalnych hormonów.

Bodźce te docierają do kory mózgowej, która w odpowiedzi wytwarza neurohormony. One to następnie wpływają na bardzo szybkie uruchomienie wyrzutu do krwioobiegu, wielu hormonów, wytworzonych przez gruczoły wydzielania wewnętrznego, a przede wszystkim przysadkę mózgową i nadnercza.

Następuje wtedy tzw. rzut adrenaliny, noradrenaliny oraz kortyzonu. Ludzki organizm pracuje na bardzo wysokich obrotach, wzrasta jego wydolność do granic fizjologicznej wytrzymałości.

Padają wszelkie rekordy.

Czy to ludziom wystarcza?

Nie wystarcza, nie zważając na fizjologiczne ograniczenia ludzkiego organizmu domagamy się bicia dalszych rekordów. Mamy przecież ambicję. Planowanie osiągnięcia wybitnych wyników w sporcie staje się nawet zadaniem państwowym - w NRD było to zadanie ideologiczne.

Ale czy tylko tam?

Oczywiście były i są inne państwa, gdzie sport i jego osiągnięcia są ważnym elementem międzynarodowego prestiżu.

W tym celu organizuje się „hodowle wyczynowców”, selekcjonerzy poszukują młodych talentów. Trenerzy i lekarze doprowadzają do znakomitej formy poprzez prawidłowe odżywianie i trening. W tej sytuacji psychologiczny doping powinien być wystarczający by bić rekordy i poprawiać swoje samopoczucie i wygląd. Niestety tak nie jest, dochodzi do stosowania środków dopingujących.

Czym są środki dopingujące?

Są to różne substancje farmakologiczne, które w sztuczny sposób powodują podwyższenie wydolności ludzkiego organizmu poprzez:

- przyrost masy mięśniowej
- zwiększenie agresji i woli walki
- zwiększenie pojemności życiowej płuc
- zwiększenie utlenowania krwi i ilości krwinek czerwonych
- zmniejszenie bólu
- zmniejszenie wagi.

Ciąg dalszy w następnym numerze „H.B.”

Józef Krawczuk

Rozbrojenie niewiedzy (cz. 2)

Ogólne zasady postępowania

- Po odnalezieniu niewypału czy też niewybuchu pod żadnym pozorem nie wolno nim poruszać, przemieszczać lub przenosić w inne miejsce.
- Znaleziony przedmiot przy wykorzystaniu podręcznych środków ogrodzić i oznaczyć, w taki sposób by zabezpieczyć przed przypadkowym dostępem osób nieuprawnionych.
- W przypadku odnalezienia przedmiotu przez dzieci i młodzież, winne one o tym zdarzeniu natychmiast powiadomić pierwszą napotkaną osobę dorosłą.
- Po zabezpieczeniu i oznakowaniu miejsca znalezienia przedmiotu w miarę możliwości należy zwrócić sobie do pomocy osobę lub osoby dorosłe, które będą ochraniać miejsce niebezpieczne przed dostępem osób nieuprawnionych.
- O znalezieniu przedmiotu należy natychmiast powiadomić jednostkę policji (Hel 750-707 lub 997) lub organ administracji samorządowej czy najbliższą jednostkę wojskową podając: lokalizację, w miarę możliwości rodzaj i ilość tych przedmiotów, sposób zabezpieczenia i oznakowania oraz swoje dane personalne. Po przybyciu policji należy wskazać miejsce lokalizacji niebezpiecznych przedmiotów.

Dalsze czynności związane z zabezpieczeniem i neutralizacją tych przedmiotów wykona policja i wojska inżynierskie (w m. Hel JW 1832).

Należy pamiętać, że niewypały i niewybuchy posiadają różnorodną formę i kształt, stąd też w przypadku podejrzenia, że odnaleziony przedmiot może być niewypałem lub niewybuchem należy powiadomić najbliższą jednostkę Policji. Nie wolno samemu weryfikować swego podejrzenia, gdyż finał naszych nieprzemyślanych działań może być tragiczny.

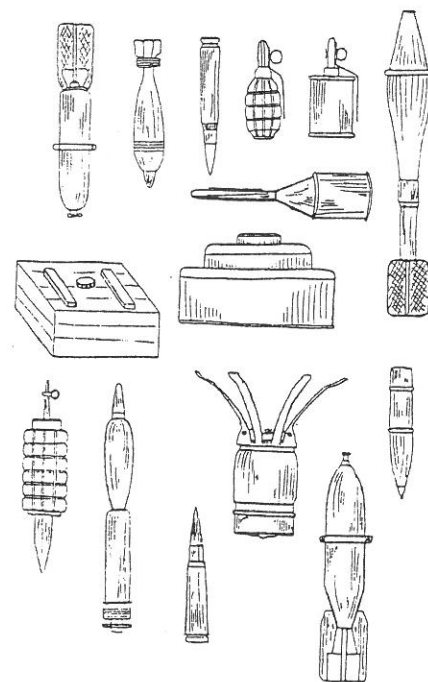
Pamiętaj

- Od twojego sposobu postępowania przy odnalezieniu niewypałów, niewybuchów i przedmiotów wybuchowych może zależeć zdrowie i życie Twoje i wielu innych osób.
- Nie podejmuj próby „zgrzywania bohatera” - od tego są policjanci pirotechnicy i saperzy posiadający kwalifikacje i wieloletnie doświadczenie oraz wyposażenie do neutralizacji tych przedmiotów.
- Dotykając niewypału, niewybuchu i przedmiotu wybuchowego popełniasz błąd z góry w skutkach tragiczny dla Ciebie.

Opracowano na podstawie materiałów przekazanych z Batalionu Saperów.

Wojciech Waśkowski

OGÓLNY WYGLĄD NIEKTÓRYCH NIEWYPAŁÓW I NIEWYBUCHÓW



Helscy Kaszubi świętowali w Gdyni.



Dnia 19 kwietnia w Gdyni w ramach obchodów 40-lecia ZKP odbyła się impreza zorganizowana przez Radę Oddziałów Północnych ZKP.

Impreza nie odbyłaby się bez helskich Kaszubów. Toteż w sobotę 9-osobowa delegacja z prezesem Franciszkiem Kosznikiem uczestniczyła we mszy św. w intencji Zrzeszenia w kościele o.o. Redemptorystów, w odsłonięciu i poświęceniu tablicy na budynku YMCA upamiętniającej powołanie Zrzeszenia Kaszubskiego i w części artystycznej w Teatrze Miejskim.

Obecna na uroczystości Pani Prezydent Gdyni Franciszka Cegielska powiedziała: „...co kaszubskie to polskie, a co polskie to kaszubskie”. Te słowa wzmacniają Kaszubów w ich działalności i poczuciu własnej godności. Są dumni ze swoich korzeni, ze swojej tożsamości. To działacze kaszubszy dbają o odrodzenie się kultury rodowej i przekazują jej dziedzictwo następnemu pokoleniu. To oni poczynają starania o wprowadzenie języka kaszubskiego do szkół i kościołów, to oni zabiegają o wydawanie książek kaszubskich. Jest to silna grupa etniczna, ich przodkowie osiedlili się tu już w średniowieczu. Ich potomkowie wiele już zrobili dla swojej małej Ojczyzny. Ktoś kiedyś powiedział: „Posiadacie Kaszubi taki skarb, jakim jest wasz język i wasza kultura. Pielęgnujcie to! Nie wstyďte się tego”.

Czujemy się dowartościowani.

M.G.

Veni Sancte Spiritus!

W poniedziałkowy wieczór 28.04.97 r. kościół parafialny w Helu wypełnia młodzież. Piękne, uśmiechnięte dziewczyny i dorodni chłopcy. Nasza latorośl, nasza nadzieja.

Młodzież nie znalazła się tu - jak można by przypuszczać, słuchając pana prof. ministra J. Wiatra - z powodu nudy, zgrzyw czy dla zadymy. Przyszli tu wraz z rodzicami, aby prosić Ducha Świętego o Jego dary. Przyszli aby otrzymać sakrament bierzmowania.

W trakcie mszy św. nasz Pan Jezus Chrystus przez postugę biskupa Z. Pawłowicza polegającą na namaszczeniu olejami św. i „włożeniu rąk” udzielił 54 młodym ludziom Ducha Świętego, by z odwagą wyznawali swoją wiarę przed ludźmi, a przez to rozwijali się ku pełni człowieczeństwa i chrześcijaństwa.

Uroczystość była piękna, podniosła, pełna zadumy i powagi. Duża w tym zasługa o. Klaudiusza. Wyrażamy Jemu w tym miejscu serdeczne podziękowanie. To On wszakże do przyjęcia sakramentu z ogromnym sercem i gorliwością przygotował młodzież, a ze smakiem i fantazją - świątynie.

J. L.

W piątek 25 kwietnia gościła w naszej szkole telewizyjna ekipa z programu „Animals”. O terminie emisji tego programu na antenie TV poinformujemy w następnym numerze.

3 Maja w Helu

Jedynym akcentem tegorocznego Święta Narodowego była msza św. w intencji Ojczyzny. Uroczysty charakter podkreślała obecność licznych pocztów sztandarowych oraz udział Kompanii Honorowej Marynarki Wojennej z własnym sztandarem.

W okolicznościowej homilii proboszcz o. Rutkowski - kapelan helskiego garnizonu podkreślił znaczenie Matki Maryi - Królowej Polski dla naszego narodu. „*Bogiem sławiona Maryja - z tymi słowami rycerze polscy szli w bój. Z Maryją na ustach ginęli w obronie Ojczyzny*”.

O. Rutkowski pożegnał również kontradmirała Marka Bragoszewskiego przechodzącego na inne stanowisko w Dowództwie Marynarki Wojennej, oraz powitał nowego Dowódcę 9 FOW kmdr Mariana Prudzienię.

Uczestnicy mszy udali się następnie pod pomnik Obrońców Helu. Po wystąpieniu Przewodniczącego Rady Miasta Helu Pana Krzysztofa Sośnickiego i złożeniu zanek kwiatów od licznych delegacji - helscy Kaszubi podziękowali admirałowi M. Bragoszewskiemu za dotychczasową współpracę i pożegnali go ze szczerym żalem. Nowemu Dowódcy kmdr M. Prudzienicy przekazali życzenia równie owocnej współpracy dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Majowe święto przebiegało w pogodnym i zycliwym nastroju, szkoda tylko, że jedynie nieliczni obywatele udekorowali swoje domy i mieszkania biało-czerwonymi flagami. Gdzie się podział nasz patriotyzm?

S. O.

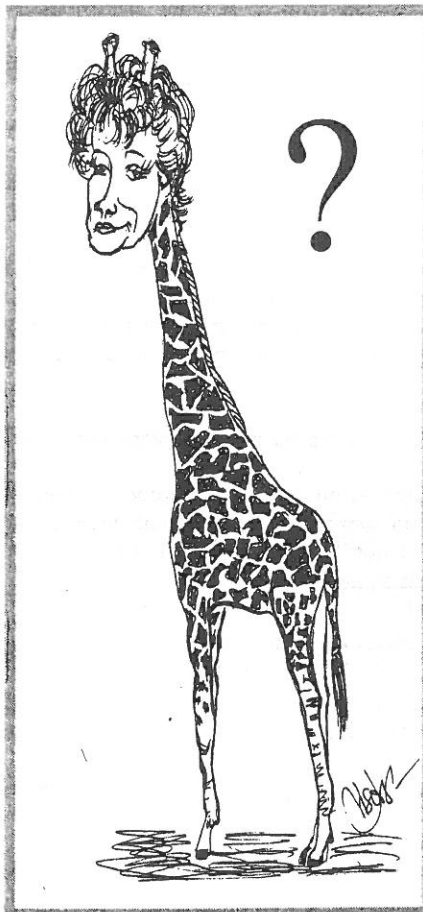
Dokończenie ze strony 2

Święty Wojciech a sprawa helska

milenium jego męczeńskiej śmierci z naszym miastem. Stało się jednak inaczej; otóż spośród 8-osobowego stałego składu załogi łodzi „świętowojechiehowej” („Sanctus Adalbertus”), aż trzech to „Przyjaciele Helu”: Wiesław Stępień - archeolog z Łodzi, przez wiele lat związany z Zatoką Pucką i Helem, Alexander Pelikan - Czech, jedyny obcokrajowiec w naszym Towarzystwie, którego wystawy fotograficzne pt. „Świat rybaków helskich” już dwukrotnie gościły w naszym mieście oraz ja - piszący te słowa. I to nie wszystkie „świętowojechiehowe helaniki”; wobec braku dokumentacji historycznej dotyczącej budowy oryginalnego X-wiecznego żagla oraz techniki posługiwania się nim, skorzystano z doświadczeń przeprowadzonych podczas rejsu badawczego barkasu „TOL 2”, eksponowanego w skansenie naszego Muzeum Rybołówstwa. Odbyty w roku 1995 rejs oswoił kilku członków obecnej załogi z żaglem rejowym, posługiwanie się którym znacznie odbiega od żagli stosowanych współcześnie.

Łódź „Sanktus Adalbertus” będziemy mogli zobaczyć na Półwyspie Helskim w połowie czerwca, kiedy przypłynie tu, aby uświetnić tradycyjną pielgrzymkę rybacką oraz lokalne uroczystości zeglarskie. Być może uda się ją zobaczyć również w porcie helskim.

M. Kuklik



Nowo otwarty sklep

„Papierek”

pana Dariusza Koselr
(pawilon „Społem”)



poleca

w pełnym asortymencie artykuły
papierniczo-szkolne, różnorodne
modele do sklejania, sztuczne
kwiaty oraz wiele innych
atrakcyjnych artykułów.

Wydawca: Stowarzyszenie „Przyjaciele Helu”

84-150 Hel P-16

Nasze konto: „Przyjaciele Helu” Bank Gdański S.A. F/Puck

301891-55039-132

Zespół Redakcyjny: Mana Głodowska, Violetta Nowak,

Margarzeta Strachanowska, Alicja Wichera

Redaktor odpowiedzialny: Sylwester Ostrowski

Opracowanie graficzne i skład: Jerzy Horackiewicz i Lidia Rydz

Rysunki: Beata Pisarska

nakład 500 egz.

DRUK: Z.U.E. TYPOGRAF, Róża, tel. (058) 71-19-82